

Piekło dłużników

20 października 2011

Blisko dwa miliony Polaków ma problemy z regulowaniem comiesięcznych rachunków, rat kredytów. Przybywa osób, które długi będą spłacać do końca życia.

Jak wynika z raportu InfoDług przygotowanego przez Biuro Informacji Gospodarczej Infomonitor – informuje „Gazeta Wyborcza” – przez ostatnie dwa lata przybyło prawie pół miliona osób niespłacających zobowiązań na czas.

Dwa lata temu przeterminowane zadłużenie Polaków nie przekraczało 12,5 mld zł. Dziś wynosi prawie trzy razy więcej – 32,5 mld zł. Przeliczając na „statystycznego Polaka”, to tak jakby każdy miał 1800 zł nie zapłaconych rachunków.

Niespłacone kredyty rosną coraz szybciej. Przyczyniają się do tego karne odsetki, odsetki od odsetek, koszta wysyłanych przez banki monitów, rachunki z działu windykacji.

Z szacunków Krajowego Rejestru Długów wynika, że ok. 80 tys. Polaków ma co najmniej dziesięć kredytów i nie jest w stanie ich spłacać.

W Europie Zachodniej, Skandynawii i USA dla nadmiernie zadłużonych ratunkiem jest prawo o upadłości konsumenckiej. Dzięki niemu wierzyciele nie mogą bez końca naliczać odsetek, a zamiast tego pod kuratelą sądów uzgadniają z dłużnikami plan spłat. W USA przez upadłość konsumencką przechodzi milion osób rocznie.

W Polsce od dwóch lat także funkcjonuje taka ustawa, jednak jej warunki należą do najbardziej restrykcyjnych na świecie. Wniosek o upadłość złożyło tylko ok. 1400, a przez gęste sito trudnych do spełnienia warunków przeszło 20.

Tymczasem z obliczeń Open Finance wynika, że z powodu

wysokiego kursu franka szwajcarskiego wartość już 250 tys. mieszkań i domów kupionych przez Polaków za pieniądze banków jest niższa od wartości kredytów zaciągniętych na ich zakup.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)